

**FORMULARZ UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO (UK 2)**

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 220/22</b>
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
<b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia (...) ( ... )

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### 1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

#### Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

#### 2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		M. W.	Karalność oskarżonego	Dane o karalności z K.	610-611
2.			Skazanie wyrokiem wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia (...) ( (...)) za czyn z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 § 1 kk – popełniony od (...) – na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z	Odpis wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia (...) ( (...))	623-624

			warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat próby, 120 stawek dziennych grzywny po 30 zł; każda, zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej 2000 zł; dozór kuratora, obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 3 lat.		
--	--	--	--	--	--

**2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione**

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

**2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1.	Dane o karalności z K.	Dokumenty urzędowe, których wiarygodność nie budziły zastrzeżeń Sądu i nie były kwestionowane przez strony.
2.	Odpis wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia (...) ( (...))	

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
	<p>naruszenie art.387 § 1a kpk poprzez pouczenie obecnego oskarżonego o treści art.447 § 5 kpk po zamknięciu przewodu sądowego, przeprowadzeniu narady i ogłoszeniu wyroku, podczas gdy przepis ten wymaga pouczenia oskarżonego o treści art.447 § 5 kpk przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego, co w świetle poglądów doktryny nastąpić powinno przed udaniem się na naradę, a skutkowało brakiem świadomości oskarżonego co do możliwości zaskarżenia wyroku, w konsekwencji czego w niniejszej sprawie do oskarżonego nie może mieć zastosowanie art.447 § 5 kpk, co wynika z normy art.16 § 1 kpk,</p> <p>naruszenie art.7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego oraz niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka Z. T., podczas gdy pokrzywdzony</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

znajdował się pod wpływem alkoholu, a w ocenie sądu I instancji taka okoliczność dyskredytuje wiarygodność świadka, ponadto zeznania Z. T. i wyjaśnienia oskarżonego były zbieżne z zeznaniami świadka D. C., która uznana została przez sąd I instancji za w pełni wiarygodną, a jej zeznania kolidują z zeznaniami pokrzywdzonego,

naruszenie art.5 § 2 kpk poprzez uznanie, że do uszkodzenia jednostronnego wzroku pokrzywdzonego doszło w wyniku działania oskarżonego podczas gdy z uzupełniającej opinii biegłych z (...) w P. wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pozagałkowego uszkodzenia drogi wzrokowej u pokrzywdzonego jest uszkodzenie nerwu wzrokowego z uwagi na stwierdzone złamanie ściany dolnej oczodołu prawego, a więc nie jest to opinia stanowcza, a oskarżony nie może zostać skazany za zbrodnię na podstawie „założenia” biegłych, zamiast stanowczej, jednoznacznej opinii,

błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony przewidując możliwość spowodowania u C. K. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa i godząc się na to, bez powodu, złapał nagle – siedzącego na ławce - pokrzywdzonego od tyłu rękoma za szyję, podduszał go, następnie zepchnął z siedziska i leżącego na ziemi uderzał z kolana w głowę oraz kilkakrotnie uderzył w głowę zaciśniętą w pięć dłonią, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby oskarżony działał z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim lub

	<p>ewentualnym albo też w tak zwanym zamiarze ogólnym oraz aby uderzył pokrzywdzonego więcej niż jeden raz, a ponadto brak jest pewności, iż do uszkodzenia jednostronnego wzroku pokrzywdzonego doszło w wyniku działania oskarżonego,</p> <p>rażącą niewspółmierność kary z uwagi na niezastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności podczas, gdy oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym oraz dobrowolnie zadośćuczynił mu w kwocie 140.000 zł; i przejawia wszelkie cechy pozwalające na zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna jedynie w znikomym zakresie. Wniesiony środek odwoławczy nie doprowadził przy tym do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku w kierunku sugerowanym przez jego autorkę.</p> <p>W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia <b>art.387 § 1a kpk</b>. Przepis ten stanowi,</p> <p>że przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego (art.387 § 1 kpk) sąd poucza obecnego oskarżonego o treści art. 447 § 5 kpk. Rzeczywiście rację ma obrońca, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w K. pouczenie to zawarł w protokole rozprawy (...), jednakże jest ono odnotowane dopiero po adnotacji</p>		

o ogłoszeniu wyroku, wraz z pouczeniem o środkach zaskarżenia ( vide: k.566v ). Sąd Apelacyjny w P. w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela przy tym pogląd wyrażany w doktrynie ( vide: Ś. (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany Opublikowano: LEX/el. 2023, teza 30 do art.387 ) a przywołany także na s.3-4 apelacji, że przepis ten nakłada obowiązek pouczenia „ przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego”. Wykładnia funkcjonalna wskazuje, że celem tego przepisu jest uprzedzenie oskarżonego o konsekwencjach związanych z ograniczeniem możliwości zaskarżenia wyroku przed jego wydaniem. Chodzi tu o umożliwienie oskarżonemu cofnięcia jeszcze wniosku o dobrowolne poddanie się karze, zanim nastąpi stan nieodwracalny, tj. wydanie wyroku. Odczytanie art.387 § 1a kpk w kontekście art.387 § 5 kpk prowadzi do wniosku, że sąd, uznając za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę, przychylił się do wniosku oskarżonego. Wydanie tej decyzji oznacza uwzględnienie wniosku o dobrowolne poddanie się karze. W konsekwencji przed udaniem się na naradę sąd powinien pouczyć oskarżonego o treści art.447 § 5 kpk. Okoliczność ta wymaga odnotowania w protokole rozprawy, co wynika z kolei z treści art.148 § 1 pkt 4 kpk (na s.4 apelacji błędnie art.148 § 1 pkt 4 kpc, który nie dot. sprawy i nie istnieje w rzeczywistości). W tym miejscu rodzi się pytanie o konsekwencje błędu, o którym mowa powyżej. Sąd Odwoławczy uważa, że cyt. przepis ma charakter



gwarancyjny. Naruszenie tego obowiązku poprzez brak pouczenia lub pouczenie w późniejszym czasie niż wskazany przez ustawodawcę nie może wywołać ujemnych skutków procesowych dla oskarżonego. Oznacza to, że nie ma wówczas zastosowania art.447 § 5 kpk ( vide: analogicznie w tezie 31 do ww. komentarza ). Nie ma zatem formalnych ograniczeń, co do podstaw apelacji i wykluczenie tych, o których mowa w art.438 pkt 3 i 4 kpk.

Pozostałe zarzuty apelacji z dnia (...) nie są już zasadne.

Uwaga ta odnosi się zarówno do rzekomego naruszenia art.387 § 1 i 2 kpk i art.7 kpk oraz do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustawodawca w **art.387 § 1 i 2 kpk** przyjął, że do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej oskarżony, któremu zarzucono przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności, może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przepadku lub środka kompensacyjnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Wniosek może również dotyczyć wydania określonego rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu. Jeżeli oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, sąd może, na jego wniosek, wyznaczyć mu obrońcę z urzędu.

Sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia

przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwia się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku. Sytuacja taka miała niewątpliwie miejsce w realiach niniejszej sprawy. Nie sposób przy tym pominąć, że oskarżony zarówno w trakcie śledztwa, jak i procesu przez Sądem Okręgowym w K. był reprezentowany przez profesjonalnego obrońcę z wyboru w osobie adw. M. L.. Miał więc zapewnioną stosowną pomoc prawną. Na rozprawie w dniu (...) obrońca oskarżonego złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Treść protokołu na k.566 jest jednoznaczna i nie pozwala na jakąkolwiek manipulację. Wynika z niego wprost także w jakich okolicznościach doszło do zawarcia porozumienia procesowego w trybie art.387 kpk. Nie sposób przy tym podzielić sugestii apelującej, że: „... porozumienie procesowe nie stanowiło uświadomionej decyzji stron, gdyż oskarżony nie zdawał sobie sprawy, iż rozstrzygnięcie dotyczy orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania...” ( s.5 apelacji ), w sytuacji gdy zapis na k.566 jest oczywisty i nie dopuszcza tego rodzaju nadinterpretacji: „... obrońca oświadcza, iż oskarżony chciałby dobrowolnie poddać się karze. Modyfikuje wniosek pisemny z uwagi na brak zgody prokuratora

**i wnosi o wymierzenie**

***kary 1 roku pozbawienia wolności, bez warunkowego zawieszenia wykonania tej kary ...***". W protokole tym

odnotowano dalej, że: „... oskarżony popiera wniosek swojego obrońcy...”. Stanowisko to nie było bynajmniej jednostkowe, albowiem już po zamknięciu przewodu zostało powielone nie tylko przez obrońcę, ale i samego oskarżonego (vide: k.566v). W istniejącej sytuacji procesowej zapewnienia skarżącej, o których mowa była powyżej są wysoce niefortunne. Obrażają wręcz inteligencję nie tylko oskarżonego, ale i adresata przedmiotowego środka odwoławczego. Idąc tym tokiem rozumowania uznać by należało, że oskarżony nie przypuszczał, że sąd I instancji wymierzy mu karę, o którą on i jego obrońca wnosili a na co zgodzili się prokurator

i pokrzywdzony. Równie chybione są też dalsze zastrzeżenia autorki apelacji dot. braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa. Wątpliwości nie może budzić więc nie tylko zasadnicza kwestia sprawstwa czynu przez określoną osobę, ale wszelkie te okoliczności, które są istotne dla ustaleń

o odpowiedzialności karnej sprawcy, w tym dla właściwej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu ( vide: analogicznie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...), (...)). Należy to odnieść nie tylko do poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych ale i przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Sytuacja taka miała niewątpliwie miejsce w rozpoznawanej sprawie, co sąd meriti wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w pełni podziela

i akceptuje.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisu **art.5 § 2 kpk** ( pkt 3 apelacji ) poprzez rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy,

że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia (...) ( vide: RW 107/91, publ. OSNKW 1992/1-2/14 ), wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Kategorycznie należy podkreślić, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd I instancji w niniejszej sprawie doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, usuwając przy tym ewentualne wątpliwości co do sprawstwa oraz winy oskarżonego. Sąd odwoławczy stanowczo stwierdza, że Sąd Okręgowy orzekając w tym zakresie uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wypada nadto zauważyć, że rażąco nietrafny i niefortunny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom, służącym obronie oskarżonego. Nie ma to nic wspólnego ze stanem owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych. Stan owych wątpliwości zachodziłby, gdyby

dowodów nie było lub nie dało się rozstrzygnąć, którym z nich należy uwierzyć ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24 ). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej

z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk, i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe ustalenie jego istnienia ( i stwierdzanie naruszenia art.5 § 2 kpk ) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń w granicach swobodnej oceny dowodów ( vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7 ). Ponadto stwierdza, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej – dopiero w następstwie oceny dowodów ( vide: art.7 kpk ). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem

mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej

i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest w wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów ( tzw. lojalności wobec faktów ) ( vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN 714/98, publ. Prok. i Pr. 2000/4/8 ). W niniejszej sprawie sąd I instancji, dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Apelująca nie zauważyła, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości w przedmiotowej sprawie po prostu nie było. Waloru takiego nie miały bynajmniej przeprowadzone w sprawie opinie biegłych medyków sądowych. Pogląd obrońcy w tym zakresie ma charakter nadinterpretacji, do czego sąd odwoławczy odniesie się wyczerpująco w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Apelacja w tym zakresie jest zresztą niespójna. Jak słusznie zwraca się uwagę w orzecznictwie ( vide: np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.03.2016r., II AKa 51/16 ) nie można równocześnie

podnosić zarzutu obrazu art.5 § 2 kpk i art.7 kpk ( vide: pkt 2, 3 apelacji ), bowiem o naruszeniu przepisu art.5 § 2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art.7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art.5 § 2 kpk, bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art.7 kpk - zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art.5 § 2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji z dnia (...) sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w K.. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Zarzut  **błędu w ustaleniach faktycznych** ( pkt 4 ) dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia przepisu  **art.7 kpk** ( pkt 2 ) należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy



jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego ( vide: wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r, I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47 ). Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie

z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41 ), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy ( art.410 kpk ) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy ( art.2 § 2 kpk ),

stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego ( art.4 kpk ),

jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku ( art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk ).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk.

Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej co do oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań przesłuchanych świadków, ze szczególnym uwzględnieniem C. K. (1), Z. T.

i D. C.. Uwaga ta odnosi się także do opinii biegłych lekarzy M. Ł. (1) oraz M. P. i A. M.. Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale i obszernie, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżącej uszło i to, że twierdzenia ww. osób Sąd Okręgowy w K. weryfikował ze należyłą ostrożnością, natomiast sugestie apelującej, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżąca koncentrowała swoją uwagę na ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach pokrzywdzonego obciążającego go swoimi zeznaniami, wywodząc w konkluzji, iż te ostatnie nie

zasługują na wiarygodność. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem są więc także wypowiedzi dla oskarżonego niekorzystne pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został spełniony a pogląd sądu I instancji w kwestii wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art.7 kpk

( vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107 ). Twierdzenia skarżącej – że zeznania pokrzywdzonego i osób obciążających oskarżonego są sprzeczne i niewiarygodne – są jedynie instrumentalnym nadużyciem, a zatem pozbawione są racji bytu. Sąd I instancji poddał odpowiedniej analizie i interpretacji jasne oraz logiczne wypowiedzi tych osób

a następnie skonfrontował je z wyjaśnieniami składanymi przez oskarżonego M. W.. Trafnie przy tym te drugie zdyskwalifikował jako wiarygodny materiał dowodowy w zakresie wskazanym w pkt 2.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku ( s.11 ). Zestawienie zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego oraz kwestionowanie tych pierwszych dlatego, że „pokrzywdzony znajdował się pod wpływem alkoholu” dowodzi jedynie nieznanym akt. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać różnic w tym

zakresie. Z protokołu na k.6v wynika, że C. K. (1) wypił wówczas 2 piwa po 0,5 l ale nie czuł się pijany. Z kolei sam oskarżony przyznał, że: „... tych piw ja wypilem dużo, bo piłem od około godz. 14-15 a to zdarzenie było około godz. 22-23. Myślę, że wypilem około 10 piw...” ( vide: k.40 ). Na s.6 apelacji jej autorka błędnie interpretuje także protokół przesłuchania C. K. (1) z dnia (...) albowiem z zapisu na k.108v bynajmniej nie wynika, że pokrzywdzony w swojej wypowiedzi ma na myśli oskarżonego: „... wtedy usłyszałem, że ktoś biegnie z plaży w kierunku ławki...”. Nie jest więc prawdą stwierdzenie skarżącej, że pokrzywdzony „... wskazywał, że oskarżony przybiegł z plaży...”. Równie chybione okazały się zastrzeżenia obrońcy co do oceny zeznań świadka M. B. na s.11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trudno by sąd w pełni oparł się na twierdzeniach osoby, która sama przyznała, że: „... ja wtedy byłem sam bardzo pijany. Ja chciałbym dodać, że słabo całą sytuację pamiętam bo minęło już sporo czasu i byłem wtedy upojony alkoholem, dlatego dużo może mi się wydawać...” ( vide: k.98v ). Sąd odwoławczy nie podzielił też stanowiska forsowanego w apelacji co do zeznań świadków Z. T. i D. C.. Wywód jaki obrońca prezentuje odnośnie pierwszej z nich ma charakter manipulacji. Świadek wyraźnie zaznaczyła, że zdarzenie widziała fragmentarycznie, z odległości kilkudziesięciu metrów. Nie jest prawdą, że obserwowała je od początku, albowiem zaczęła obserwację dopiero gdy pokrzywdzony leżał już bezwładny na ziemi. Jej relacja ( vide: k.146-147 ) bynajmniej nie potwierdza spekulacji skarżącej dot. jedynie jednego ciosu zadanego

przez oskarżonego. W tym miejscu obrońca wyciąga wnioski ze słów, które nie padły z ust świadka. Z. T. wskazała bowiem nawet, że: „... nie widziałam uderzenia...”. Jej wypowiedzi nie stanowią więc wsparcie linii obrony oskarżonego. Waleru takiego nie mają też zeznania D. C.. Im również sąd meriti słusznie dał wiarę, jednakże nie oznacza to przecież, że stanowią podstawę do rekonstrukcji całego stanu faktycznego, a wyłącznie do tej części zdarzenia, które ww. zaobserwowała, zapamiętała i zrelacjonowała. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma więc żadnej sprzeczności. Świadek miała wówczas zaledwie 19 lat i jak sama podnosiła była pod wpływem alkoholu. Z pewnością było to dla niej traumatyczne doświadczenie, w trakcie którego razem ze siostrą starały się krzykiem zapobiec dalszemu biciu pokrzywdzonego. Nic więc dziwnego, że jej relacja jest fragmentaryczna i pozbawiona pewności: „... ściągnęli go siłą, wydaje mi się, że był jeden cios, nie pamięta, nie chcę kłamać, czy jak oni się przewrócili to były zadawane jakieś ciosy...” ( vide: k.133v ). Zapewnienie obrońcy o jednym ciosie nie znajduje wsparcia w zeznaniach innych świadków i nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z materiałem dowodowym. Świadek M. Ł. (2), którego ww. powoływała się na s.7 apelacji stwierdził, że: „... parę razy C. dostał w głowę...” ( vide: k.16 ). Uwaga ta odnosi się także do C. K. (1): „... poczułem uderzenia, trzaski w głowę. To było kilka ciosów. Nie jest w stanie określić ile, więcej niż cztery. To były twarde ciosy. Na pewno nie ręką, to mógł być łokieć albo kolano...” ( vide: k.109 ). Chybione są też dywagacje autorki apelacji na s.8 co do

możliwości wystąpienia uszkodzenia oka pokrzywdzonego w innym mechanizmie niż pobicie przez oskarżonego. Skarżąca sugeruje w tym zakresie związek z upadkami, których ww. miał doświadczyć już po zdarzeniu. Pogląd taki jest błędny i to z kilku powodów. Po pierwsze, problem ze wzrokiem wystąpił u pokrzywdzonego natychmiast po pobiciu. Świadczy o tym jego zeznanie na k.109: „... leżałem na ziemi. Ja nic nie wiedziałem...”. Z kolei odnośnie wydarzeń post factum dot. rzekomych upadków to obrońca przemilcza, że pokrzywdzony do kwestii tej wyczerpująco się ustosunkował w dalszej części protokołu z dnia (...): „... ja może nie upadłem, ale się obiliem o jedną ścianę i zrobiło mi się słabo i usiadłem. Ja nie doznałem wtedy żadnych urazów, nawet obtarcia. Ja nie uderzyłem się o nic. Na początku odpowiadając na pytanie źle się wyraziłem mówiąc, że się przewróciłem. Nie doznałem wtedy żadnych urazów...” ( vide: k.292v ). W niniejszej sprawie istotnym dowodem były też opinie biegłych z dziedziny medycyny sądowej i okulistyki. Dowody te są jednak nadinterpretowane przez apelującą. Ich ocena zaprezentowana w apelacji nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistości i nie zasługuje na akceptację. Biegła M. Ł. (1) w opinii z dnia (...) stwierdziła, że obrażenia ujawnione u pokrzywdzonego wyczerpują znamiona art.156 § 1 pkt 2 kk. Zaznaczyła, że uszkodzenie oka należy rozpatrywać w kategoriach trwałego, nieodwracalnego. Nie miała przy tym wątpliwości, że **obrażenia te są znamienne dla „ mechanizmu czynnego, ciosu lub ciosów godzących w prawą okolicę oczodołową ”** ( vide: k.60 ). Także biegli z (...)

w P. A. M. oraz M. P. ( specjalista okulistyki ) w opinii z dnia (...) potwierdzili

u pokrzywdzonego ślepotę funkcjonalną oka prawego w wyniku pozagąłkowego uszkodzenia drogi wzrokowej, które stanowi uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art.156 § 1 pkt 2 kk. Zaznaczyli przy tym, że najbardziej prawdopodobną przyczyną ww. uszkodzenia drogi wzrokowej jest uszkodzenie nerwu wzrokowego, z uwagi na stwierdzone złamanie ściany dolnej oczodołu prawego ( vide: k.211-212 ). Wbrew twierdzeniom apelującej nie mieli wątpliwości co do tego w jaki sposób doszło do urazu. W ich ocenie to ostatnie **uszkodzenie powstało od zadania urazu w tę okolicę ciała narzędziem twardym, tępym, względnie tępokrawędzistym lub obłym**, do których zalicza się zarówno twarde podłoże

( na które miał upaść po uderzeniu C. K. (1) ), jak i obutą stopę podczas kopania czy pięść przy uderzeniach pięścią. Nie byli w stanie jednoznacznie wskazać, w którym momencie doszło do tych obrażeń. Zastrzegli przy tym, że korelują one z mechanizmem i okolicznościami podawanymi przez pokrzywdzonego i świadków. Opinię tę uzupełnili w dniu (...) Odpowiadając na pytania obrońcy podtrzymali dotychczasowe stanowisko co do przyczyn pozagąłkowego uszkodzenia drogi wzrokowej. Wyjaśnili przy tym, że leki przyjmowane przez pokrzywdzonego ( E. 75 mg, A. ) – wbrew ówczesnym sugestiom obrońcy – nie powodują selektywnego uszkodzenia drogi wzrokowej ( vide: k.399). W tych ekspertyzach nie ma więc mowy o jakichkolwiek „założeniach

biegłych” podnoszonych w pkt 3 apelacji na s.2. Biegli wskazywali jedynie co jest najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia drogi wzrokowej ( uszkodzenie nerwu wzrokowego, z uwagi na stwierdzone złamanie ściany dolnej oczodołu prawego ), jednakże wyraźnie podkreślali, że istotne dla sprawy uszkodzenie ciała powstało od „zadania urazu”. Nie jest więc prawdą założenie obrońcy, że „ z treści opinii nie wynika, stanowcze stwierdzenie, że utrata wzroku przez pokrzywdzonego nastąpiła wskutek działania oskarżonego”. Wnioski skarżącej rażą więc dowolnością. Sąd meriti dokonując ustaleń faktycznych miał na względzie pełne spectrum materiału dowodowego. Opinie biegłych były istotnym, ale nie jedynym dowodem w tym zakresie. Sąd miał bowiem na uwadze także materiał o charakterze osobowym. Pozwolił on ustalić, że to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego. Przewrócił go, obalając z ławki na ziemię a następnie uderzał ww. pięściami i kolanami w głowę. Z tego też powodu biegli przyjęli, że **stwierdzone u C. K. (1) obrażenia korelują z mechanizmem i okolicznościami podawanymi przez pokrzywdzonego i świadków.** Fakt, że nie byli w stanie wskazać, w którym momencie ataku oskarżonego obrażenia te powstały nie ma znaczenia. Należy bowiem pamiętać, że zarówno upadek pokrzywdzonego na twarde podłoże, jak i ciosy pięścią i kolanami w głowę były spowodowane przez M. W.. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska obrońcy ( pkt 4 apelacji na s.2 ), że zachowanie oskarżonego było nieumyślne w rozumieniu



art.156 § 2 kk ( w apelacji wskazano art.156 § 2 kpk, co stanowi zapewne omyłkę pisarską ). W tym miejscu działanie ww. należy skonfrontować z treścią art.9 § 2 kk, który stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Pogląd apelującej ( vide: s.8-9 apelacji ) nie wytrzymuje krytyki w realiach niniejszej sprawy. Nie podzielił go także i sąd meriti, który trafnie przyjął, że oskarżony wyczerpał – działając w zamiarze ewentualnym – znamiona przestępstwa

z art.156 § 1 pkt 2 kk. Sytuacji tej nie zmienia przywołane przez obrońcę orzecznictwo. Jest ono prawidłowe, jednakże nie dot. sytuacji analogicznych do tej, która miała miejsce w niniejszej sprawie. Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie (...) nie dot. nawet czynu z art.156 kk a wyłącznie art.160 § 3 kk. Z kolei przywoływane w apelacji sprawy (...)

i (...) odnoszą się do zachowanie oskarżonego polegające na jedno lub dwukrotnym ( czyli inaczej niż w rozpoznawanej sprawie, gdzie C. K. był kilkukrotnie bity nie tylko pięścią, ale i uderzany kolanami po głowie ), uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz, które finalnie doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego. Nie ma to więc przełożenia na stan faktyczny

i prawny rozpoznawanej sprawy, co apelująca pominęła. Popołniając przestępstwo z art.156 § 1 kk, sprawca musi obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość, że swoim zachowaniem spowoduje ciężki uszczerbek na

zdrowiu pokrzywdzonego, i do osiągnięcia takiego skutku dążyć lub się nań godzić ( vide: wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28.11.2016r., II AKa 157/16, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27.06.2018r., II AKa 213/18 ). Jest to tzw. zamiar ogólny spowodowania uszczerbku na zdrowiu ( vide: Budyn-Kulik, Umyślność, s.66–71; Konarska-Wrzosek [w:] Konarska-Wrzosek, s.798). Sprawca nie musi chcieć spowodować konkretnego skutku wymienionego przez ustawodawcę w treści art.156 § 1 kk czy godzić się na jego spowodowanie ani zakładać z góry czasu trwania skutku. W sytuacji, w której oskarżony gwałtownie i z zaskoczenia zepchnął pokrzywdzonego z ławki na twarde podłoże a następnie leżącego na ziemi uderzał kolanami i pięścią w głowę musiał przewidywać i godzić się na spowodowanie u ww. ciężkiego uszkodzenia ciała. Możliwość przypisania sprawcy skutku czynu obejmuje rzecz jasna jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew sugestiom skarżącej na s.8 apelacji, nie był to jedynie jeden cios, ale działanie kilkukrotne, brutalnie godzące w kluczową dla życia i zdrowia i niezwykle wrażliwą na uderzenia część ciała człowieka, tzn. głowę. Oskarżony ma średnie wykształcenie, nie ma przy tym ograniczonej, czy też zniesionej poczytalności ( vide: k.154, 193). Określenie skutków tego rodzaju zachowania nie wymaga ani wybitnej inteligencji, ani tym bardziej specjalistycznej wiedzy medycznej. Nie tylko praktyka

sądowa, ale i doniesienia medialne dowodzą,

że są to skutki, do których dochodzi bardzo często. Wiedza na ten temat jest powszechna i dostępna dla przeciętnego obserwatora. Uwaga ta odnosi się w pełni do oskarżonego M. W.. Oczywistym jest zatem, że atakując pokrzywdzonego w sposób opisany w pkt 1 zaskarżonego wyroku przewidywał

i godził się z tym, że spowoduje u C. K. (1) obrażenia ciała, o których mowa w art.156 § 1 pkt 2 kk.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku,

w sytuacji gdy zgodnie z treścią art.424 § 1 pkt 1 kpk, Sąd Okręgowy w K. wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał w/w dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę ( lub są nieistotne ), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonywująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo

w zakresie zarzucanego mu czynu.

Przechodząc do ostatniego punktu apelacji należy zauważyć, iż zawarty w nim zarzut rzekomej **rażącej niewspółmierności kary** sprowadził się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego

w K.. Zarzut ten jest jednak tylko wówczas słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały

przekroczone ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10.04.1996r.

II AKa 85/96, publ. KZS 1996/4/42; wyroki Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 18.01.1996r. II AKr 463/95, publ. OSA 1996/7-8/27 i z dnia 22.06.1995r. II AKr 178/95, publ. Prok. i Pr. 1996/2-3/25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73, publ. OSNPG 1974/3-4/51 ). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy rozważył istniejące okoliczności łagodzące oraz szereg przesłanek wpływających na zaostrenie represji karnej wobec oskarżonego. Rozważając apelację obrońcy oskarżonego M. W., Sąd Apelacyjny nie mógł więc podzielić zawartego w jej uzasadnieniu poglądu o rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Dla wymiaru kary niewątpliwie istotny był stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu. Niewątpliwie był on znaczny. Nie można pomijać przy tym, że czyn przypisany oskarżonemu stanowił zbrodnię zagrożoną niezwykle surową karą pozbawienia wolności od 3 do 15 lat. Uwadze nie może umykać zarówno zamiar ( ewentualny ) z jakim oskarżony działał, ale też z drugiej strony następstwa jego czynu, które bynajmniej nie są błahe. One również podlegają przecież stopniowaniu na tle znamion przypisanego mu przestępstwa. W wyniku zachowania oskarżonego pokrzywdzony utracił wzrok w prawym oku. Do okoliczności wpływających na złagodzenie represji karnej nie sposób zaliczyć z pewnością brutalnego zachowania oskarżonego tempore criminis, ani faktu działania pod wpływem alkoholu. Mając na uwadze postawę

ww. już po popełnieniu przestępstwa sąd I instancji zastosował wobec ww. dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary ( art.60 § 2 pkt 1 kk ). Było to możliwe jedynie w sytuacji gdy oskarżony deklarował skruchę, przeproszał pokrzywdzonego i wykonał postanowienia mediacji ( vide: k.484, 535, 538 ). Argumentem za zastosowaniem tej instytucji była nie tylko dobrowolna wpłata umówionej kwoty znacznego zadośćuczynienia, ale i to że pokrzywdzony wyraził zgodę na tego rodzaju wymiar kary. Nie oznacza to, że oskarżony może kupić sobie w ten sposób wyrok, który odpowiadałby jego oczekiwaniom. W ramach porozumienia zawartego przed Sądem oskarżony zgodził się przecież na wymiar kary, który finalnie znalazł się w zaskarżonym wyroku. Oczywiście jest, że w przeciwnym razie oskarżyciel publiczny nie wyraziłby zgody na zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary w ramach dobrowolnego poddania się karze. Aktualne zachowanie oskarżonego, kwestionującego zawartą ugodę, rodzi wątpliwości co do autentyczności i trwałości deklarowanej skruchy. Brak jest przy tym podstaw do dalszego złagodzenia kary, poprzez jej warunkowe zawieszenie. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w myśl art.69 § 1 i 2 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa ( §

1 ). Oskarżony warunki te spełnia jedynie w części. Uwaga ta odnosi się do wysokości wymierzonej w pkt 1 zaskarżonego wyroku kary i faktu niekaralności w dacie czynu. Nie jest to jednak wystarczające do osiągnięcia celów kary wobec M. W.. Tego rodzaju rozwiązanie nie daje nadto dostatecznych podstaw do sformułowania pozytywnej prognozy penitencjarnej wobec ww. na przyszłość, tym bardziej, że wyrokiem z dnia (...) Sąd Rejonowy we W. ( (...) ) uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 § 1 kk. Godne ubolewania jest przede wszystkim to, że występku tego dopuścił się w okresie od (...)a więc jeszcze w trakcie niniejszego postępowania. Oznacza to, że nawet skierowanie aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w K. ( (...)) nie powstrzymało oskarżonego przed popełnieniem kolejnego przestępstwa. Sąd Apelacyjny miał więc na uwadze wytyczne zawarte w § 2 cyt. powyżej przepisu, zgodnie z którym zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Wobec takiej postawy oskarżonego brak było przesłanek do uwzględnienia oczekiwań obrońcy zawartych w pkt 1 na s.3 apelacji. Kara uwzględniać musi bowiem dyrektywy jej wymiaru zawarte w art.53 § 1 i 2 kk a nie jedynie partykularne interesy stron postępowania. Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Okręgowy w K. precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na zaostrzenie represji karnej i te łagodzące, ustalając wymiar kary na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości

<p>czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej. Odmiennie dywagacje skarżącej na s.10-11 apelacji mają jedynie charakter ogólników i nie są odpowiednio uzasadnione. Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu apelacji jest nieprzekonująca i nie może znajdować akceptacji.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwo przestępstwa z art.156 § 2 kpk [tak w oryginale na s.2 – dop. SA P-ń, prawdopodobnie omyłka pisarska] i orzeczenie kary w łagodnym wymiarze z uwzględnieniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania,</p> <p>ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu.</p>	

<p><b>OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	<p><b>PODLEGAJĄCE</b></p>
<p>1.</p>	



Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>Wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia (...) ((...))</b>	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu.	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiąże o powodach zmiany	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia	

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p><b>O kosztach postępowania odwoławczego</b> Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.627 kpk, art.636 § 1 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych ( tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm. ). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci: danych o karalności ( 30 zł; ) i ryczałtu za doręczenia ( 20 zł; ) oraz opłata za drugą instancję ( 180 zł; ).</p>

**PODPIS**

P. M. (1) P. G. M. Ś.